

**Protokół Nr XIII/2015**  
**z przebiegu obrad XIII sesji Rady Gminy Lubiszyn**  
**odbytej w dniu 30 listopada 2015 roku**

Sesja rozpoczęła się o godz. 14<sup>00</sup> i zakończyła się o godz. 17<sup>10</sup>

Na sesji obecnych było 15 radnych według załączonej listy obecności.

Do punktu 1 porządku obrad:

**E.Leśniewski** – Przewodniczący Rady Gminy – dokonał otwarcia XIII zwyczajnej sesji Rady Gminy Lubiszyn, witając radnych i przybyłych gości.

Stwierdził, iż na ustawowy stan 15 radnych na sesji obecnych jest 15 radnych, wobec czego rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Do punktu 2 porządku obrad:

**E.Leśniewski** - przedstawił porządek obrad, który został jednogłośnie przyjęty w niżej podanym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla mieszkaniowego w obrębie Marwice.
4. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej.
5. Projekt uchwały w sprawie określenia stawki jednostkowej dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego – Zakładu Usług Komunalnych w Lubiszynie w roku budżetowym 2016.
6. Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na terenie Gminy Lubiszyn.
7. Projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu 1 kwintala żyta dla celów obliczania podatku rolnego w 2016 roku na terenie Gminy Lubiszyn.
8. Projekt uchwały w sprawie określenia wzoru informacji o lasach oraz deklaracji na podatek leśny, wzoru informacji w sprawie podatku od nieruchomości oraz deklaracji na podatek od nieruchomości, wzoru informacji na podatek rolny oraz deklaracji na podatek rolny na terenie Gminy Lubiszyn.
9. Projekt uchwały w sprawie uznania za pomniki przyrody.
10. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej ustalenia stawek opłat oraz zasad korzystania przez operatorów i przewoźników z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Lubiszyn
11. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Lubiszyn z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2016”.
12. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2014/2015.
13. Sprawozdanie Wójta Gminy z pracy między sesjami.
14. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Gminy z pracy między sesjami.
15. Przyjęcie protokołu z XI sesji Rady Gminy.

16. Interpelacje i wnioski radnych.
17. Sprawy różne.
18. Zamknięcie obrad sesji.

Do punktu 3 porządku obrad:

**E.Leśniewski** – przedstawił projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla mieszkaniowego w obrębie Marwice.

**M.Naczek** - Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

**J.Obara** – Mam pytanie dot. załącznika nr 3, to jest bardzo ważna sprawa, jest taki zapis „z ustaleń zawartych w uchwale w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla mieszkaniowego w obrębie Marwice oraz z przeprowadzonej analizy i wykonanej prognozy skutków finansowych uchwalenia tego planu wynika, że realizacja zapisanych w nim zadań z zakresu infrastruktury technicznej może pociągnąć za sobą wydatki z budżetu gminy”. Bardzo mnie to ciekawi, bo wiadomo, że będą wydatki, tylko chciałbym, zapytać, jakie to będą wydatki, czy związane z infrastrukturą drogową, no bo do końca nie wiem, o co tu chodzi? Bardzo bym prosił o krótką odpowiedź na to pytanie.

**K.Łukaszczyk** – Wydatki mogłyby być, bo inwestor przedłożył nam już koncepcję wodociągu jak i kanalizacji sanitarnej i były rozmowy, jeszcze za poprzedniej kadencji pomiędzy PWiK, inwestorem i nami o współfinansowaniu tych przedsięwzięć, bo odległość przede wszystkim kanalizacji sanitarnej jest dość duża. Ale były tylko rozmowy a później nic więcej nie było i może to pociągnąć koszty, ale nie musi.

**J.Obara** – W tej uchwale jest załącznik, w którym pisze, że mogą być koszty z tego tytułu.

**K.Łukaszczyk** – Na Gminie spoczywa m.in. obowiązek zapewnienia dostaw wody i odbioru ścieków i tylko z tego względu jest to napisane.

**Rada Gminy** większością głosów podjęła w/w uchwałę Nr XIII/78/2015 (12 „za”, 2 „wstrzymujące się” – w głosowaniu wzięło udział 14 radnych).

Do punktu 4 porządku obrad:

**E.Leśniewski** – przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej.

**M.Naczek** - Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

**J.Obara** – Mam kilka spraw, jeżeli chodzi o uzasadnienie:

1) interesuje mnie kwota 107 393,98 zł zmniejszenie dochodów w dziale 010 Rolnictwo i łowiectwo rozdz. 01010 Infrastruktura wodociągowa i sanitarna,

2) 55 654,67 zł zmniejszenie dochodów w dziale 900 Gospodarka komunalna i ochrona środowiska rozdz. 90001 –Gospodarka ściekowa i ochrona środowiska,

3) zmniejszenie dochodów w dziale 801 Oświata i wychowanie rozdz. 80148 Stołówki szkolne o kwotę 110 000,00 zł.

Prosiłbym o wyjaśnienie.

**B.Pampuchowicz** – Tak jak p.Przewodniczący wspomniał uchwała w pełnej szczegółowości była omawiana na komisji. Rozumiem, że ma Pan wątpliwości, co do kwoty wydatków 163 048,65zł. Jest to zmniejszenie wydatków związanych z wydatkami inwestycyjnymi w związku z niezrealizowaniem zadania pierwotnie ustalonego w budżecie. Chodzi o drogę publiczną, gminną na terenie miejscowości Kozin. Natomiast 107.000zł. jest to zmniejszenie poziomu dochodów, które były w pierwotnej wersji budżetu zaplanowane w wysokości znacznie wyższej niż fizycznie dostaliśmy zwrotu z tytułu realizacji zadania, budowa sieci wodociągowej i modernizacja oczyszczalni ścieków. O ile Państwo pamiętacie, znacznie spadła wartość przetargowa wykonywanej inwestycji, w związku z czym jednocześnie też nie mamy takich dochodów jak pierwotnie planowano. Przy czym mamy zwiększenie poziomu dochodów po wprowadzeniu kwot aneksowanych przy robotach dodatkowych. Jeszcze pytał Pan o oświatę i wychowanie, wydatki związane ze zmniejszeniem środków przeznaczonych na stołówki, na zakup środków żywności. Tak jak Państwu wyjaśniałam pierwotnie zadanie było realizowane przez przedszkole gminne i plan finansowy już teraz zmieniamy drugi raz. Pierwszy raz zmienialiśmy w lipcu, w tej chwili kolejny raz zmieniamy w związku z tym, że urealniamy plany kwot wydatków i dochodów a zwiększa nam się liczba uczniów korzystających z dożywiania niż to w rzeczywistości zostało zaplanowane wcześniej. W Zespole Szkół w Baczynie zmniejszamy plan dochodów w rozdz. 80148 o 7.000zł. w związku z tym, że pomniejszyła się tutaj kwota wydatków, natomiast w Przedszkolu Gminnym zmniejszamy kwotę dochodów o 88.000zł. Jest to spowodowane zmianą organizacji, czyli nie potrzebujemy tego planu dochodów w przedszkolu tylko tam gdzie będzie fizycznie dokonywany wydatek, czyli w szkole. Od 1 września dożywianie dzieci ze Stowarzyszenia Promyk Lubno jest realizowane w formie cateringu, w związku z czym nie będziemy mieli już takich dochodów i wydatków w rozdziale przedszkole.

**Rada Gminy** jednogłośnie podjęła w/w uchwałę Nr XIII/79/2015.

Do punktu 5 porządku obrad:

**E.Leśniewski** – przedstawił projekt uchwały w sprawie określenia stawki jednostkowej dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego – Zakładu Usług Komunalnych w Lubiszynie w roku budżetowym 2016.

**T.Wereszczyński** – Komisja Rolnictwa Leśnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

**M.Naczek** - Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

**J.Domagała** – Jeżeli chodzi o tą uchwałę to głosowałam za i jestem za, ale mam takie pytanie. Chodzi o kanalizację w Wysokiej, że zostały poniesione koszty na projekt, w tej chwili nie pamiętam, ale jest to dość pokaźna kwota i z tego co tu analizujemy i mówimy to ta kanalizacja, daj boże żeby się tylko przesunęła, może jest nieaktualna. Moje pytanie jest takie, co mieszkańcy mają w zamian? Pytam i każdy mi odpowiada, że to nie jest takie proste,

kwestia finansowa. Mieszkańcy pytają, co dalej? Na szamba zamknięte nie ma zgody, to znaczy, każdy się uśmiecha i mówi, do którego wieku wracamy? Czy to jest prawda Panie Wójcie, że na oczyszczalnie ekologiczne nie ma zgody i podania, które były nie zostały zaakceptowane? Czy może ktoś mnie błędnie poinformował? Ale teraz będą podania o zezwolenie na szamba ekologiczne i jaka będzie dopłata, bo niestety my musimy w tym temacie coś zrobić, bo jesteśmy dla mieszkańców. I w temacie kanalizacja Wysoka, nie tylko, bo pewnie są jeszcze i inne wioski, no to jest taka nasza rola. Bo nie dość, że cała sieć wodociągowa w Wysokiej jest zagrożona, wiadomo, że jest eternitowa lub rury są stare, zmurszałe, zardzewiałe to woda u nas ostatnio idzie znowu nie takiej jakości jak powinna, tzn. ona jest badana i ja wierzę, bo od tego jest Pan Kierownik, ale ona nie jest taka jak powinna być. Azbest to jest rzecz, którą dzisiaj się likwiduje i wiadomo, że jest to szkodliwe. Dlatego moje pytanie, co będziemy oferowali mieszkańcom w zamian kanalizacji, czy do tematu wracamy, jakie zostały już poniesione koszty na nią?

**A.Terlecki** – Jesteśmy w punkcie – Dotacja dla Zakładu Usług Komunalnych. Pani pytanie szerokiego związku nie ma w tej sprawie. Natomiast, jeśli chodzi o kanalizację to wielokrotnie odpowiadałem, jak wygląda sytuacja. Być może jak będziemy to powtarzali i wielokrotnie o tym mówili, to będzie to jasne i klarowne. Owszem nakłady na kanalizację w m.Wysoka w zeszłej kadencji zostały poniesione, to były nakłady na wykonanie projektu. W tej chwili nie pamiętam, jaka to była kwota, ale była ona pokaźna. Natomiast nie możemy zapominać o realiach finansowych, o tym, czym dysponuje Gmina i na co może ewentualnie liczyć, jeżeli chodzi o wsparcie z zewnątrz. Też już wielokrotnie mówiłem, że w tej chwili środki przeznaczone na kanalizację w gminach wiejskich, na które możemy liczyć to są środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Perspektywa 2015-2020, gdzie teoretycznie mówiło się o 2 mln. na gminę. Natomiast już w tej chwili wiemy, że środki, jakie przyznano na województwo lubuskie to jest 7 mln. euro. Więc, jeżeli to się potwierdzi to mamy 28 mln. zł. do podziału na 83 gminy. Jeżeli każda gmina będzie chciała skorzystać z tego dofinansowania na takim poziomie, na jakim ono teoretycznie zostało założone, czyli 2 mln.zł. na gminę, to wystarczy na 14 gmin. Pomijam kwestię, że w naszej sytuacji na kanalizację w m. Wysoka wstępny kosztorys był opracowany na kwotę 11 mln.zł. W tej chwili po ograniczeniu wydatków kosztorys opiewa na kwotę 9 mln.zł. Dofinansowanie, nawet na poziomie 2 mln.zł. i tak sprawia, że z budżetu musielibyśmy na to zadanie przeznaczyć 7 mln.zł. I do Państwa należy decyzja. To nie wójt o tym decyduje, tylko Państwo decydujecie jak przeznaczyć środki. Czy kanalizujemy Wysoką i nie robimy szeregu innych rzeczy, czy sukcesywnie robimy inwestycje we wszystkich miejscowościach? Natomiast, jeśli chodzi o Pani pytanie to w tej kwestii dotyczącej alternatywy, co tym mieszkańcom proponować, to samo mówimy wszystkim mieszkańcom na terenie gminy w tych miejscowościach, które nie są skanalizowane. Uważam, że w tej chwili lepszym rozwiązaniem jest budowa właśnie szczelnych szamb, niż tych przydomowych oczyszczalni, bo trzeba pamiętać, że nie zawsze przydomowe oczyszczalnie są eksploatowane zgodnie z założeniami. I z takiej przydomowej oczyszczalni przy złej eksploatacji, nie przestrzeganiu terminów, nieużywaniu odpowiednich preparatów po pewnym czasie robi się szambo, które jest nieszczelne. Dla nas jest to jeszcze większe zagrożenie, bo robi się z tego bomba ekologiczna. Wody podskórne, jakie mamy na terenie gminy są na dość wysokim poziomie i

może dojść do skażenia wód gruntowych przez takie oczyszczalnie. Więc uważam, że w tych realiach, w jakich funkcjonujemy lepszym rozwiązaniem jest budowa szczelnych szamb niż przydomowych oczyszczalni.

**Rada Gminy** jednogłośnie podjęła w/w uchwałę Nr XIII/80/2015.

Do punktu 6 porządku obrad:

**E.Leśniewski** – przedstawił projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na terenie Gminy Lubiszyn.

**T.Wereszczyński** – Komisja Rolnictwa Leśnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

**A.Laskowiec** - Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

**Rada Gminy** jednogłośnie podjęła w/w uchwałę Nr XIII/81/2015.

Do punktu 7 porządku obrad:

**E.Leśniewski** – przedstawił projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu 1 kwintala żyta dla celów obliczania podatku rolnego w 2016 roku na terenie Gminy Lubiszyn.

**T.Wereszczyński** – Komisja Rolnictwa Leśnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

**A.Laskowiec** - Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

**J.Obara** – W tym roku planujemy 52zł., czyli podnosimy podatek o 3 zł. z 49zł. na 52zł. Jak to się ma w innych gminach, czy został u nich obniżony, czy jest na tym samym poziomie, czy wzrósł?

**B.Pampuchowicz** – Jeszcze raz przytoczę państwu materiały z komisji.

W tej chwili zaproponowana stawka podatku i dotychczasowa:

- 1) Gmina Santok 53,75 – 57,00
- 2) Gmina Deszczno 53,75 – 58,00
- 3) Gmina Bogdaniec 53,00 – 57,00
- 4) Gmina Kłodawa 53,75 – 59,00
- 5) W Gorzowie stawka dotychczasowa 61,37.

**J.Obara** – Można powiedzieć, że we wszystkich gminach, które są w MG-6 podatek rolny został obniżony.

**B.Pampuchowicz** – Tak, stosując stawkę GUS uległa obniżeniu dotychczasowa stawka podatku.

**Rada Gminy** większością głosów podjęła w/w uchwałę Nr XIII/82/2015 (14 „za”, 1 „wstrzymujący się”).

Do punktu 8 porządku obrad:

**E.Leśniewski** – przedstawił projekt uchwały w sprawie określenia wzoru informacji o lasach oraz deklaracji na podatek leśny, wzoru informacji w sprawie podatku od nieruchomości oraz deklaracji na podatek od nieruchomości, wzoru informacji na podatek rolny oraz deklaracji na podatek rolny na terenie Gminy Lubiszyn.

**T.Wereszczyński** – Komisja Rolnictwa Leśnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

**A.Laskowiec** - Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

**Rada Gminy** jednogłośnie podjęła w/w uchwałę Nr XIII/83/2015.

Do punktu 9 porządku obrad:

**E.Leśniewski** – przedstawił projekt uchwały w sprawie uznania za pomniki przyrody.

**T.Wereszczyński** – Komisja Rolnictwa Leśnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

**Rada Gminy** jednogłośnie podjęła w/w uchwałę Nr XIII/84/2015.

Do punktu 10 porządku obrad:

**E.Leśniewski** – przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej ustalenia stawek opłat oraz zasad korzystania przez operatorów i przewoźników z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Lubiszyn

**T.Wereszczyński** – Komisja Rolnictwa Leśnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

**Rada Gminy** jednogłośnie podjęła w/w uchwałę Nr XIII/85/2015.

Do punktu 11 porządku obrad:

**E.Leśniewski** – przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Lubiszyn z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2016”.

**G.Skorupska** – Komisja Oświaty i Spraw Socjalno-Komunalnych pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

**J.Obara** – Mam pytanie trochę szersze, wiążące się z budżetem na 2016r. Na posiedzeniu komisji były takie rozmowy na temat kwoty. Kwota jest teraz zapisana, jeżeli chodzi o te konkursy, które będą realizowane przez gminę. Jest to 150.000zł. Tylko niepokoi mnie jedno, ponieważ daje to możliwość przerzucania pieniędzy z jednego zakresu, np. kultura i sport i później dla tych organizacji pożytku publicznego itd. Analizując budżet na 2016r. zauważyłem takie dwa zapisy, one są co roku, bo patrzyłem do innych budżetów, jeżeli chodzi o tzw. zadania dla osób niepełnosprawnych itd. Zapisane jest 7 tys. a na zadania związane z kulturą i sportem jest 143 tyś. Mam takie pytanie, jeżeli zapisujemy w budżecie

takie kwoty, czy one są dalej ruchome, np. czy można przerzucać jakąś kwotę z jednego zadania na drugie? Bo mówimy cały czas o tych kołach itd., itd., które będą składać wnioski, przypuszczalnie jeżeli będzie więcej, to te 7 tys. będzie brakować na te zadania. Nie wiem może się mylę, może znowu nie będzie chętnych i my, jako Stowarzyszenie Szansa wystąpimy i okaże się, że będzie można wziąć całą kwotę. Ale tu nie chodzi o stowarzyszenie, chodzi o wszystkie organizacje pozarządowe. I tu mam takie pytanie, wiadomo, że 150 tys. tylko, co się wiąże z tym zapisem w budżecie gminy na 2016 r.? Ta kwota nie jest ruchoma, jest zapisane 143 tys. na kulturę i sport i 7 tys. dla organizacji pozarządowych. To pytanie nawiązuje do budżetu, ale ono jest bardzo ważne. Mówiliśmy o elastyczności a teraz się okazuje, że to nie jest tak do końca. Jest zapis krótki, taka kwota i taka kwota.

**B.Pampuchowicz** – Słusznie Pan zauważył, że są takie zapisy w budżecie, ale podejmując każdego miesiąca jakąkolwiek zmianę również modyfikujemy zapisy uchwały budżetowej, więc żaden zapis w uchwale budżetowej tak do końca nie jest zapisem sztywnym. Budżet żyje, budżet się zmienia, budżet może być modyfikowany w ciągu roku i powinien w zależności od tego, jakie są potrzeby gminy, możliwości oraz konieczności podyktowane różnymi sytuacjami. Natomiast struktura zleczanych zadań i zapisana w budżecie pula środków na współpracę z organizacjami pozarządowymi jest zaproponowana znacznie wyżej niż było w poprzednich latach, więc żadne z tych środków nie mają jakiegoś specjalnego przeznaczenia, one są zapisane na współpracę z organizacjami pozarządowymi. Wszystko się okaże, jak będzie rozpisany poszczególny konkurs w trakcie roku i jak będą aplikowały o te środki poszczególne stowarzyszenia.

**J.Obara** – Czy będzie można zmienić zapis w trakcie roku? Czy z zadania kultura i sport będzie można przeznaczyć na inne zadanie, nie mówię o Stowarzyszeniu szansa, mówię o wszystkich organizacjach, które dziś robią coś na terenie Gminy Lubiszyn? Czy to będzie można zmienić, bo jeżeli do konkursu podajemy konkretną kwotę, czy my w ramach tego konkursu będziemy mogli przerzucić środki?

**B.Pampuchowicz** – Sposób organizowania zadania i ogłoszenia konkursu ofert zależy od organu prowadzącego i wtedy, kiedy my zdecydujemy za Państwa pomocą uchwalając w tej chwili ten program, że przydzielamy taką pulę środków na realizację zadań w ramach otwartego konkursu ofert to mówimy o konkretnej puli środków, która może być przydzielona na poszczególne zadanie. Dzisiaj, jeżeli potrzebujemy na drogi 2 mln. to zapisujemy takie środki, ale w połowie roku okazuje się, że nie potrzebujemy 2 mln. tylko 3,5 mln. i to modyfikujemy. To tak funkcjonuje, budżet żyje i możemy go modyfikować. Nie jestem osobą, która bezpośrednio zajmuje się organizacjami pozarządowymi i ogłaszaniem otwartego konkursu ofert. W budżecie nie ma sztywnego zapisu, poza obsługą długu. Zanim ogłosimy konkurs jest podawana kwota, jaką zamierzamy przeznaczyć na realizację zadania.

**G.Skorupska** – Na Komisji Oświaty omawialiśmy ten punkt. Tak jak Pani Skarbnik mówiła, że jeżeli przeznaczyliśmy 150.000zł. to nie znaczy, że to jest ściśle na sport, bo tu jeszcze mamy zapis: Na rok 2016 ustala się zadania priorytetowe dotyczące:

1) pomocy społecznej, w tym pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywania szans

tych rodzin i osób,

2) ochrony i promocji zdrowia,

3) działalności na rzecz osób niepełnosprawnych,

4) kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego,

5) wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu,

6) przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym,

7) działalności na rzecz osób w wieku emerytalnym,

8) działalności wspomagającej rozwój wspólnot i społeczności lokalnych.

Zrozumiałam, że to nie znaczy, że jak są kluby sportowe to dajemy tyle i tyle. Jeszcze nie wiemy ile, bo zobaczymy, jakie złożą oferty.

**J.Domagała** – Budujemy plan, budżet musi się z czegoś składać. Jest zaplanowane 150.000zł. a jakie będą oferty to się okaże, czy będą wykorzystane, czy nie.

**A.Terlecki** – To, że przeznaczamy na ten cel większe pieniądze to nie znaczy, że w styczniu rozdysponujemy wszystkie te środki. Ogłosimy konkurs, zobaczymy, jakie oferty spłyną i może się okazać, że w pierwszym rozdaniu całej kwoty nie wykorzystamy. Będziemy ogłaszali kolejne konkursy, tzw. małe granty i przeznaczali pieniądze z tej samej puli. Dajemy większe pieniądze, chcemy bardziej zachęcić sołectwa i organizacje pozarządowe działające na terenie naszej gminy do współpracy. Chcemy zdynamizować te działania, co nie znaczy, że w styczniu musimy całą kwotę rozdysponować. Możemy zostawić pewną rezerwę i w czasie roku też korzystać z tych pieniędzy.

**J.Obara** – Zrozumcie, nie jestem przeciwnikiem. Cieszę się, że zauważono, że trzeba dać tych pieniędzy więcej, tylko Państwo czegoś nie rozumiecie. To się pytam, tak jak Pan Wójt mówi, ogłaszamy konkurs, mówimy, że jest taka i taka kwota do wydania. Jeżeli ona zostaje, czy możemy drugi konkurs ogłosić w danym roku?

**A.Terlecki** – Oczywiście, na tzw. małe projekty.

**J.Obara** – To znaczy, że w ciągu roku możemy ogłaszać taki sam konkurs, jak na początku roku?

**B.Pampuchowicz** – Ogłasza się na zadanie a nie na częstotliwość jego realizacji.

**J.Skrodzka** – Ogłoszony na początku roku konkurs na przekazanie zadań własnych gminy organizacjom pozarządowym jest podejmowany na podstawie tej uchwały a zarządzeniem wójta są określone kryteria. Kiedy po tym konkursie zgłoszą się do nas organizacje, wtedy wybieramy z tego § 7, o którym mówiła p. G. Skorupska, te zadania, które chcielibyśmy zlecić, czyli to jest tradycyjnie: sport, kultura oraz osoby niepełnosprawne. W momencie, kiedy zgłosi się do nas organizacja z wnioskiem na mniejszą kwotę niż zakładaliśmy, bo w zarządzeniu będzie konkretna kwota jaką przeznaczaliśmy na kulturę. W zeszłym roku było to 123tys., natomiast 7 tys. było na działalność na rzecz osób niepełnosprawnych. Więc jeżeli zgłosi się mniej organizacji i ta kwota będzie mniejsza po ocenie, bo trzeba powiedzieć, że wnioski są weryfikowane i nie wszystkie przechodzą w pełnej kwocie, więc jeżeli zostanie jakaś suma to może być przesunięta do tej puli, którą sobie zostawiamy na rozdysponowanie



w ciągu roku. Robimy to pierwszy raz, też z tego względu, że była nowelizacja ustawy i możemy teraz wchodzić nie na zasadzie konkursów takich jak tutaj zlecamy otwartych, tylko na zasadzie tzw. małych grantów, gdzie do kwoty 10 tys. możemy udzielać, oczywiście na określonych warunkach, które również będą ustalone w zarządzeniu, że np. co kwartał na takie i takie zadanie możemy przeznaczyć pewną kwotę i wtedy, jeśli z tej puli konkursowej coś zostanie możemy właśnie przesunąć na te małe granty. Kwota, którą teraz mamy 150.000zł. została zwiększona o 20.000zł. w stosunku do roku poprzedniego właśnie po to żeby wypróbować, czy ten mechanizm u nas zadziała. Bo i tak w ciągu roku szereg swoich zadań zlecaliśmy i to było kłopotliwe, bo na naszą rzecz działały różne organizacje pozarządowe. Teraz wszedł przepis, dzięki któremu możemy to sobie usankcjonować i odpowiednio w ramach prawnych przeprowadzić. Zobaczymy jak to się sprawdzi w praktyce.

**Rada Gminy** większością głosów podjęła w/w uchwałę Nr XIII/82/2015 (14 „za”, 1 „wstrzymujący się”).

Do punktu 12 porządku obrad:

**G.Skorupska** – Komisja Oświaty i Spraw Socjalno-Komunalnych zapoznała się z wydatkami bieżącymi i stanem oświaty w 2014r. Jak będziemy mieli informację za 2015 rok to będziemy mogli porównać, jakie są różnice. Zmieniło się to, że przedszkola nie gotują posiłków dla szkół. Wydatki są różne w różnych szkołach. Największy wydatek jest w szkole podstawowej w Stawie na 1 ucznia to jest ponad 10.000zł. a najmniej jest w Stowarzyszeniu Wysoka. Poziom nauczania jest różny. Na komisji dalej będziemy opracowywać temat jak będziemy mieli sprawozdanie za ten rok.

**T.Ciaś** – Chciałbym wiedzieć, kto to pisał, bo są tu straszne błędy, jak np. liczba uczniów w Stawie, gdzie od 2-3 lat nie ma większej ilości uczniów niż 78 a średnia liczba uczniów jest 84, czyli te wszystkie cyfry są zakłamane.

Są tu ładnie pokazane wydatki bieżące na jednego ucznia. Obliczyłem sobie troszeczkę w inny sposób ile gmina dokłada do jednego ucznia po odliczeniu wydatków bieżących jednostek. Nie liczę wydatków inwestycyjnych i remontów, bo wiadomo, że to czasem jest, czasem nie ma i nie liczyłem dochodów, które czasem są, czasem nie ma. I tak po odliczeniu wydatków bieżących, minus subwencja to wychodzi na ucznia: Zespół Szkół w Ściechowie – 1879zł., Zespół Szkół Baczyna – 314zł., Szkoła Podstawowa Lubiszyn – 370zł., Szkoła Podstawowa Staw 4288zł. To są kosmiczne różnice. I pytanie do Wójta, co z robimy z tym, żeby te koszty jakoś ujednolicić lub zmniejszyć?

**A.Terlecki** – To nie jest pytanie do wójta tylko raczej do radnych. To, że koszty funkcjonowania jednej, czy drugiej placówki są różne to wiemy. To, że placówka generuje koszty stałe na określonym poziomie i one są mniejsze lub większe to też wiemy. Teraz w zależności od liczby uczniów te koszty rozkładają się różnie na jednego ucznia. Mamy oczywiście sytuację niekomfortową tak jak w Szkole Podstawowej w Stawie gdzie uczniów nie ma wielu, natomiast koszty stałe są na określonym poziomie, to jest funkcjonowanie budynku, ogrzewanie, płace nauczycieli i to powoduje rzeczywiście znacznie większe koszty niż w innych placówkach. Najbardziej opłacalną, jeżeli w kwestii oświaty można mówić o opłacalności, ale najmniej kosztogenną dla nas jest Zespół Szkół w Baczynie, dlatego, że tam

uczęszcza najwięcej uczniów. Natomiast, co możemy w tej sprawie zrobić? Pewne kroki już podjąłem, m.in. przy konstrukcji arkuszy organizacyjnych wykonaliśmy pewne ruchy, m.in. w placówce w Stawie, gdzie zaproponowałem łączenie zajęć muzyki, plastyki, czy wychowania fizycznego, bo tam są mało liczne klasy. To nie powoduje obniżenia jakości nauczania, natomiast dzięki temu oszczędzamy pewne kwoty. Trzeba liczyć się z tym, że zawsze przy tego typu mniejszych placówkach te koszty będą wyższe. Pracujemy nad tym, żeby te koszty obniżyć aczkolwiek nie wszystko można zrobić, bo nie można zrobić połączonych zajęć na j. polskim, czy matematyce, bo programy nauczania w poszczególnych klasach są zupełnie inne. Staramy się te rzeczy robić jak najmniej dotkliwie dla uczniów i jednocześnie szukać oszczędności w budżecie gminy. Nie wykluczam, że jakieś ruchy będą, tym bardziej, że teraz właśnie mówi się o zmianie ustawy oświatowej i o powrocie do poprzedniego systemu, gdzie mają być znowu szkoły ośmioklasowe. Zobaczymy, co nam ustawodawca zafunduje. Bardzo racjonalnie podchodzę do tych wydatków i tam gdzie jest to możliwe bez uszczerbku na kształceniu, na sposobie nauczania, staramy się szukać oszczędności.

**Rada Gminy** zapoznała się z informacją o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2014/2015.

Do punktu 13 porządku obrad:

Sprawozdanie Wójta Gminy z pracy między sesjami za okres 28.10.2015r. (sesja XII) – 30.11.2015r. (sesja XIII):

29.10.2015r. – udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy Gorzowskiego Ośrodka Technologicznego w Stanowicach.

02.11.2015r. – spotkanie z przedstawicielem Związku Nauczycielstwa Polskiego Panią Barbarą Zajbert.

03.11.2015r. – Posiedzenie Zarządu MG 6 oraz udział w Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy MG6.

05.11.2015r. – spotkanie ze Starostą Powiatu Gorzowskiego i omówienie szczegółów współpracy w zakresie inwestycji na drogach powiatowych przebiegających przez teren Gminy Lubiszyn.

05.11.2015r. – Spotkanie z Dyrektorem Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Gorzowie Wlkp.

08.11.2015r. – Udział w obchodach dnia Świętego Huberta organizowanych przez Nadleśnictwo Bogdaniec.

10.11.2015r. – udział w posiedzeniu zarządu MG 6 i omówienie stopnia zaawansowania budowy kanalizacji na terenie Związku Celowego Gmin MG6.

11.11.2015r. – udział w gminnych obchodach Święta Niepodległości, uroczyste złożenie kwiatów przy obeliskach w Gajewie, Lubnie i Lubiszynie.

13.11.2015r. – Udział w konferencji zorganizowanej w Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze a poświęconej zmianom ustawy o Zbiorowym Transporcie Publicznym.

16.11.2015r. – Spotkanie Wójtów i Burmistrzów gmin zrzeszonych w ramach LGD Kraina Szlaków Turystycznych – omówiono dalsze zasady współpracy.

18.11.2015r. – Spotkanie z komendantem Wojewódzkim PSP Hubertem Harasimowiczem oraz z Komendantem Miejskim PSP Krzysztofem Strzyżkowskim.

- 18.11.2015r. – Udział w uroczystym pożegnaniu V-ce Wojewody Jana Świrepo.
- 18.11.2015r. – Spotkanie z pracownikami Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubiszynie w związku ze Świętem Pracownika Socjalnego.
- 19.11.2015r. – Spotkanie z reprezentantami Klubu Sportowego Tęcza w Lubiszynie.
- 21.11.2015r. – Udział w Dniu Seniora organizowanym w miejscowości Wysoka.
- 24.11.2015r. – Udział w trzech posiedzeniach komisji Rady Gminy (Rolnictwa, Oświaty i Spraw Socjalno- Komunalnych, Budżetu i Spraw Gospodarczych).
- 27.11.2015r. – udział w konferencji organizowanej przez Wojewódzki Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Lubuskiego.

Do punktu 14 porządku obrad:

**E.Leśniewski** – Uczestniczyłem w Gminnych Obchodach Święta Niepodległości. Składaliśmy kwiaty w Gajewie, Lubnie i Lubiszynie.

Uczestniczyłem w spotkaniu z pracownikami Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubiszynie związanym ze Świętem Pracownika Socjalnego, które odbyło się w Wysokiej. Brałem udział w Dniu Seniora organizowanym w m.Wysoka i znowu jestem pod wrażeniem działalności p. J.Domagała. Dziękuję za to, co pani robi.

Uczestniczyłem jeszcze w spotkaniu w Dzikowie na prośbę p.Dorsch i p.Golmento. Telefonicznie mnie poprosiła żebym pojechał do tej miejscowości. Ta sprawę znam z poprzednich kadencji. Pan Sołtys też miał być, ale nie przybył i nie usłyszał tego co ja usłyszałem. Tak się kłócili, że ja jeszcze czegoś takiego nie widziałem, nie słyszałem i powiem szczerze na drugi raz jak będę tam jechał to poproszę o asystę policji.

Panie Wójcie, Pani Dorsch prosi żeby jej teraz wytoczyć granice przy tej drodze, bo twierdzi, że miała granice poprzez biuro geodezyjne wytyczone i Zakład Usług Komunalnych ileś lat temu niszczył te słupki jak kładli wodociąg. To jest w tej chwili najważniejsza sprawa. Mamy przed sobą całą kadencje i nie wierzę, że tam będzie spokój, bo tak będziemy odbijać piłeczkę a można to jakoś załatwić. Ona wnioskuje w tej chwili żeby jej 2 punkty wytyczyć na działce. Twierdzi, że te punkty zostały zniszczone, kiedy była zakładana woda w Dzikowie. W tej chwili ma pretensje do organu, który zakładał wodę a podejrzewam, że to robił Zakład Usług Komunalnych. W tej chwili trzeba przyjąć jakieś stanowisko, bo nie można cały czas odbijać piłeczki. To, co się tam dzieje to jest nie do opisanania.

**A.Terlecki** – Jeżeli chodzi o tą sprawę to nie widzę w tej chwili możliwości ani potrzeby finansowania geodety i wytyczania tej granicy, chyba że Rada mnie do tego zmusi i zdecyduje inaczej. Nie mam wątpliwości, co do tej granicy. Nie widzę potrzeby wznawiania punktów granicznych, bo to powoduje koszty i takich sytuacji mamy wiele. Jeżeli mieszkaniowiec ma wątpliwości, co do granic to wytycza je we własnym zakresie, za co ponosi opłaty. Natomiast gdyby sprawa była dla nas dyskusyjna to wtedy koszty bierzemy na siebie i wznawiamy granice. Natomiast tu jest ewidentny konflikt międzysąsiedzki i nie widzę żadnych podstaw żeby w tej chwili finansować geodetę i na nowo wytyczać granice. Są to sprawy, które należy rozstrzygać we własnym zakresie. Na ta chwilę nie widzę potrzeby odtwarzania tych punktów granicznych na koszt gminy.

**E.Leśniewski** – taką odpowiedź przekaze dla p. Dorsch.

Do punktu 15 porządku obrad:

**Rada Gminy** jednogłośnie przyjęła protokół z XI sesji.

Do punktu 16 porządku obrad:

**E.Leśniewski** – Na dzisiejszej sesji jest obecny p. Andrzej Gawłowski – Dyrektor Biura Związku Celowego Gmin MG-6. Proszę o pytania do Pana Dyrektora.

**J.Domagała** – Wprawdzie nie zdążyłam jeszcze przeanalizować informacji, którą otrzymaliśmy ze ZCG, ale domyślam się, że ilość złożonych deklaracji np. w Baczyńcu 1052 a ołówkiem 1231 odnosi się do tego, że nie wszyscy złożyli te deklaracje? W związku z czym mam pytanie. Jakie działania są podejmowane, aby uszczelnić cały ten system odbioru odpadów. Dlatego, że jest to też nieuczciwe, bo są rodziny wielodzietne, które składają i ponoszą koszty a są osoby, które w ogóle nie zarejestrowały się. Taka jest świadomość mieszkańców. Jeśli podliczymy ile to jest osób z każdej miejscowości to uważam, że cena jednostkowa za odbiór tych odpadów powinna zmaleć.

**A.Gawłowski** – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, panie Wójcie. Dziękuję za zaproszenie. Z przyjemnością do Państwa przyjechałem. Dziękuję również za to pytanie, jakie zostało tutaj sformułowane. Mam przyjemność zarządzać biurem od 3 miesięcy i bardzo dużo się przez te 3 miesiące wydarzyło w Związku.

Niektóre rzeczy, które zdawało się jeszcze 3 miesiące temu, że nie ma możliwości ich załatwienia, dzisiaj okazuje się, że to jest już zrobione. Odbywa się to ogromnym wysiłkiem tego zespołu, który zastałem, który zaskakuje mnie niemal każdego dnia swoją postawą i ofiarnością. Jeśli chodzi o te rozbieżności. Tak jest we wszystkich gminach należących do Związku, powiedziałbym, że tak jest w całym kraju. Brakuje osób, które zgłosiłyby deklaracje do systemu. Te braki są dwójakiego rodzaju. Po pierwsze ktoś złożył deklarację, ale zadeklarował mniej osób niż faktycznie zamieszkuje dana nieruchomość, bądź też drugi przypadek, kiedy nie zostały złożone deklaracje z danej nieruchomości. Rozróżniam te dwie sytuacje, ponieważ w zależności od tego należy formułować różne działania żeby zapewnić spójność tego systemu i szukać tych, którzy się nie zgłosili. Przy czym należy również pamiętać, że porównujemy tutaj dane, jakie posiada Związek z danymi statystycznymi albo z Głównego Urzędu Statystycznego lub z państwa rejestrów gminnych.. Jeśli mówimy o danych, jakie posiada Związek to mogę z przyjemnością powiedzieć, że dzisiaj wreszcie mamy pod kontrolą w systemie wszystkie deklaracje, jakie zostały złożone do Związku. Tego nie było 3 miesiące temu. To, co zastałem w Związku to był lekki Armagedon. Z wielu powodów. Nie była to wina samego zespołu pracowniczego tylko różnych splotów okoliczności z przeszłości. Dzisiaj wysiłkiem całego zespołu i firmy informatycznej, która obsługuje Związek mogę powiedzieć, że te deklaracje mamy w systemie. W przeciągu tygodnia lub dwóch myślę, że uda się zainstalować w tym systemie raporty, które pokażą strukturę deklaracji w różnych układach i to będzie stanowiło pierwszą podstawę do podejmowania różnych działań. Natomiast w dalszym ciągu, myślę, że jeszcze przez 4 miesiące nie będziemy mieli od strony finansowej tego pod kontrolą. Ponieważ należało

usunąć z tego systemu wszystkie rozksięgowania wpływów od mieszkańców i robić to od lipca 2013r. Jutro to rusza, także przy udziale tej firmy informatycznej. Planujemy zakończenie tego elementu do końca kwartału przyszłego roku, ponieważ jest to ogromna ilość danych, które trzeba w tym systemie obrobić i porównać z danymi, które są zawarte w deklaracjach. To porównanie z danymi finansowymi pozwoli odnieść się do tego, co zostało podane w deklaracjach i szukać tych osób, które nie zostały uwzględnione w deklaracjach, czyli np. mieszka 6 osób a zadeklarowano 4 osoby. Stąd są te różnice, które ołówkiem zostały dopisane i rzeczywiście różnica jest ogromna i w skali całego Związku jest jeszcze większa. Dotyczy to wszystkich gmin, które należą do Związku. Oczywiście część tej różnicy da się wytłumaczyć, bo faktycznie część osób nie zamieszkuje na stałe w tych lokalizacjach. To są wyjazdy do pracy za granicę, wyjazdy na studia, ale druga połowa to są ci, którzy nie zostali podani. Będziemy porównywali różne bazy danych. Ważna jest współpraca z gminą, z Panem Wójtem i porównywanie tych danych i szukanie rozbieżności. Początek przyszłego roku przyniesie te działania i tzw. miękką windykację. Zamierzamy na początku przyszłego roku powołać w ramach naszej struktury dwa dwuosobowe zespoły. Jeden ds. kontroli, te kontrole będą przede wszystkim dotyczyły operatorów systemu, ale także w jakiejś dłuższej perspektywie i tego, w jaki sposób segregujemy odpady. I drugi zespół do tzw. miękkiej windykacji. Celem tego zespołu będzie poszukiwanie tych martwych dusz. Absolutnie się z Panią zgadzam, że znalezienie chociażby części tych brakujących osób pozwoli na zupełnie inne bilansowanie przychodów i wydatków Związku a tym samym da możliwość rozważania obniżki opłaty za gospodarowanie odpadami. Z jakiego względu? A choćby z takiego, że dla 5 gmin poza Gorzowem w ramach Związku został rozstrzygnięty w tym roku przetarg, który będzie trwał do września roku przyszłego. Czeka nas kolejny przetarg i nie wiemy do końca, jakie będzie rozstrzygnięcie. W skali kraju te przetargi, które się w tej chwili odbywają idą za 10-15% więcej. Z kolei w roku 2017 mamy trzy przetargi na wszystkie trzy sektory. Jak to się przełoży na koszty funkcjonowania tego systemu, kto to może dzisiaj zakładać? Na pewno trzeba zakładać, że może być presja na podniesienie cen, bo tak się dzieje w całym kraju. Czy można temu przeciwdziałać? Są metody i trzeba podjąć trudy skonstruowania takiego modelu gospodarki odpadami żeby ta presja ze strony operatorów była mniejsza. Dla mnie rzeczą absolutnie zdumiewającą jest to, że system gospodarki odpadami dla 5 gmin jest inny niż dla Gorzowa. Państwo macie wdrożoną selektywną zbiórkę odpadów, natomiast nie ma tego w Gorzowie. Tam jest zupełnie inny system. Pracujemy w tej chwili i niedługo będziemy przedkładali Zarządowi a potem Zgromadzeniu projekt zmian statutu Związku a w ślad za tym będziemy projektowali system gospodarki odpadami. Chcemy w tym nowym systemie gospodarki odpadami wprowadzić takie rozwiązania, które będą powodowały, że jakby presja na cenę przyszłych przetargów była wyhamowana. Zakładamy, że w przychodach Związku w przyszłym roku z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami leciutko o 3% będzie więcej wpływów w wyniku znajdowania tych martwych dusz. Jak to się sprawdzi w praktyce, trudno na dzień dzisiejszy wyrokować, ale rozpoczęliśmy wiele różnych działań, które mają zapewnić spokój, bezpieczny odbiór tych odpadów i to żeby przynajmniej już te ceny nie rosły. Jeżeli przez poprzedników zostały podjęte decyzje, że zmienia się stawkę i to bardzo dotkliwie w bieżącym roku i nie zmieniło się budżetu Związku po stronie przychodów to dla mnie jest lekko zastanawiająca sprawa. Tej zmiany budżetu dokonaliśmy niedawno, więc wpływy są wyższe niż pierwotnie były zaplanowane, więc bezpiecznie ten rok zakończymy.

Przyszły rok, jeśli chodzi o stronę przychodową też nie jest zagrożony. Miarkujemy nasze wydatki, staramy się to wszystko robić sensownie, każdy grosz liczyć tak jak Państwo.

**M.Naczek** – Myślę, że będę wyrazicielem opinii znacznej części z nas. Bardzo cieszymy się z tego, co Pan mówi, bo dokładnie takie same mieliśmy odczucia, że nie ma kontroli nad finansami w MG-6 przy gospodarowaniu odpadami. Z tego, co Pan mówi jestem przekonany, że uda nam się zidentyfikować tych mieszkańców, te gospodarstwa domowe, które oszukują np. wrzucając odpady tym, którzy płacą. Jakie są ewentualne wasze możliwości reagowania w takich przypadkach.? Czy ustawodawca przewidział pewne narzędzia, którymi możecie się posługiwać, które zdecydowanie dadzą możliwość skutecznego zareagowania?

**A.Gawłowski** – Ustawodawca przewidział takie rzeczy, ale na poziomie gminy a nie Związku międzygminnego. Związek międzygminny jest w dalszym ciągu czymś takim, tak to określe, ni pies, ni wydra. Nie wiadomo jak to traktować, ani to jest jednostka samorządowa, aczkolwiek działa na prawie samorządowym, ani to nie jest powiat, ani to nie jest jeszcze coś innego. W związku z tym Związek może bazować tylko na tych danych, które posiada. A posiada je przede wszystkim w oparciu o złożone deklaracje. W 3 miesiące udało się kwestie tych deklaracji uporządkować i lada dzień będziemy rzeczywiście mieli to pod kontrolą. Potrzebna jest współpraca z urzędem gminy, bo tylko porównując różne zestawienia będziemy w stanie znaleźć te najbardziej newralgiczne punkty i szukać tam gdzie spodziewamy się, że znajdziemy najwięcej efektów. Związek ma możliwość ustalenia opłaty za mieszkańca. Jeżeli udowodnimy, że jest podana nieprawda w tej deklaracji mamy prawo w decyzji administracyjnej ustalić wysokość tej stawki. Jeżeli ktoś zadeklarował, że prowadzi selektywną zbiórkę a jej nie prowadzi to można nałożyć tą wyższą stawkę i nawet wstecz. Druga możliwość wtedy, kiedy stwierdzimy, że ilość osób zgłoszonych w deklaracji a rzeczywista się różni wtedy możemy decyzją administracyjną ustalić opłatę za większą ilość osób. Nie chcę nikogo straszyć. Od pierwszych dni sprawowania swojej funkcji w Związku całemu mojemu zespołowi pracownicemu powtarzam jedną zasadniczą rzecz. My musimy być w porządku, jako Związek, musimy mieć porządek na swoim podwórku zanim zaczniemy komukolwiek udowadniać, że źle robi. W tego typu działaniach bardzo liczę na efekt psychologiczny. Myślę, że wystarczy na obszarze jednej gminy znaleźć 1-3 takie przypadki i to wystarczy, bo to pójdzie w eter.

**J.Obara**- Cieszy mnie, że to idzie w dobrą stronę, uważam, że jest mało informacji, czym to grozi. Prosiłbym o przygotowanie takich komunikatów dla mieszkańców z informacjami, gdzie i jakie odpady można składać i jakie konsekwencje są za nieprzestrzeżenie tego.

**A.Gawłowski** – Zgadza się z Panem. Celowo na razie nie idę z komunikatami o możliwych konsekwencjach, bo nie chcę nikogo straszyć. Najpierw musi być porządek na moim podwórku a później będę wychodził na zewnątrz. Chcemy w przyszłym roku przystąpić do dyskusji, bo to nie jest prosta sprawa, że spotkamy się w gronie Zarządu, Zgromadzenia Związku i coś ustalimy. Nowy system gospodarki odpadami musi być przedyskutowany z różnymi partnerami Związku, z zakładem utylizacji odpadów, z państwem w gminach, w jakimś sensie z mieszkańcami. Druga rzecz to edukacja. Tworzyłem i pracowałem w podobnym Związku w Pile. Od samego początku była prowadzona kampania edukacyjna, sporym nakładem środków, bo w pierwszym roku ta kampania kosztowała 250 tys. zł. ale 140

tys. zł. dostaliśmy z Wojewódzkiego Funduszu ochrony Środowiska. W ramach tej akcji zostało prawidłowo poinformowanych 80 tys. dzieci we wszystkich placówkach oświatowych na terenie Związku. Ten program dostał nagrodę Polskiej Izby Ekologii. Mówię o tym, dlatego, że jeżeli w przyszłym roku przygotujemy zmiany regulaminu utrzymania czystości dla całego związku to wyznaczymy również datę, od kiedy ten nowy regulamin miałby obowiązywać i powiedziałem, że to musi być termin, co najmniej półroczny, jeśli nie dłuższy, po to żeby przeprowadzić akcję informacyjną. Podpisaliśmy umowę z firmą ElektroEko, skierowaliśmy pismo do gmin, żeby placówki oświatowe zgłosiły się do tego programu, wyznaczenia miejsca gdzie można zostawić elektrośmieci. Ta firma będzie to odbierała. W zamian za odebrany sprzęt elektryczny i elektroniczny będą każdej placówce oświatowej przyznawane określone punkty i za to będzie można nabyć na rzecz szkoły pomoce naukowe i dydaktyczne.

**W.Zwieruho** – Ile gospodarstw domowych nie złożyło deklaracji, bo tu mamy wykazane tylko osoby a o deklaracja sieni e mówi? Ile powinno być a ile jest złożonych? Jeżeli mamy niezłożone deklaracje to znaczy, że te gospodarstwa generują jakieś straty w MG-6. Ilu pracowników zatrudnia na dziś MG-6?

**A.Gawłowski** – Uważam, że pracowników jest za mało. To, że mogłem przed chwilą powiedzieć, że zamknęliśmy przez 3 miesiące temat bazy deklaracji to jest efekt m.in. tego, że weekend poprzedzający, jak i zarówno weekend po 11 listopada, jak i samego 11 listopada cały zespół i to wcale nienakłaniany przeze mnie, tylko z własnej woli i z własnej chęci pracował po to żeby wywiązać się z określonych zobowiązań wobec naszych partnerów, m.in. wobec największej w Gorzowie spółdzielni mieszkaniowej. Do dzisiaj nie mamy deklaracji za luty i marzec od dużej części spółdzielni mieszkaniowych i wspólnot. To jest podstawowy błąd. To, o czym pan mówi, żeby znaleźć te gospodarstwa domowe, które w ogóle do systemu się nie zgłosiły, oczywiście to też jest problem.

Jeśli chodzi o ilość zatrudnionych osób to mamy chyba 18 etatów.

Gdyby ktoś chciał wystąpić ze Związku i robić system gospodarki odpadami we własnym zakresie, myślę, że przy Państwa skali przynajmniej 2 etaty musiałyby być na to poświęcone. Ktoś musi prowadzić tą bazę, ktoś musi prowadzić część finansową, ktoś musi czasami pojechać w teren. Zostałem sytuację, w której w tym roku była podniesiona stawka opłaty za gospodarowanie odpadami i nie zostało to uwzględnione w budżecie. Zaczęliśmy tworzyć plan finansowy na 2016r. o stwierdziłem, że cos nie pasuje w tych rachunkach. Gdzie są te dochody, które wynikają z tej wyższej stawki? Znalazłem je. Zweryfikowaliśmy tegoroczny plan finansowy z czterech kwartałów składek, jakie płacą gminy na rzecz Związku jedną zwróciliśmy do gmin. Myślmy też o tym żeby trwale obniżyć wysokość tych składek pobieranych od gmin w przyszłym roku. Robimy to ostrożnie. Nie do końca wiemy jak wyjdą przetargi. Wole Zarządowi Zgromadzenia proponować ostrożny budżet.

**B.Nawrocka** – Wiem, że deklaracje będą sprawdzane. W Lubnie było 250 deklaracji rozdanych a 170 wróciło do gminy, czy do MG-6. Proszę mi powiedzieć, co mam zrobić, jeżeli u nas w Lubnie nie wszędzie są zabierane kosze gdzie mieszkańcy opłacają? Z tym mam duży problem. Wszystko zależy chyba od tego, że zmieniają się bardzo często kierowcy

i nie wszędzie dojeżdżają i przez 2-3 tygodnie nie jest odbierany kosz i to jest dużym problemem.

**A.Gawłowski** – Proszę zgłaszać to do związku. Wcześniejsze praktyki w Związku były takie, że czy jeździli, czy odbierali, czy nie, nikt się tego nie czepiał. Teraz przyszedł taki Gawłowski i się czepia. Wszyscy trzej wykonawcy z poszczególnych sektorów zostali zaproszeni do firmy i z wszystkimi rozmawiałem. Dla wszystkich trzech jest ustanowiony system reklamacji, czy zgłoszeń różnych pretensji pod ich adresem. Jest ewidencjonowane. Operatorzy oczywiście mają prawo odniesienia się do tych reklamacji. Jeżeli się nie wytłumaczą to jest reklamacja a w umowie jest zapisane, co się robi z reklamacją. Zmniejsza się kwotę do zapłaty. Dlatego proszę, jeżeli są ewidentne przykłady niewywiązywania się operatora ze swoich obowiązków żeby było to zgłaszane do Związku i będziemy z tym stopniowo robili porządek.

**K.Stefanek** – Do mnie zgłosiły się 2 osoby, są to osoby starsze i mówią, że swoje śmieci wystawiają raz na kwartał, bo częściej nie mają potrzeby. Czy można by tak odbierać te śmieci i z tego tytułu obniżyć opłatę dla tych osób?

**A.Gawłowski** – Ustawodawca nie dał takiej możliwości, aby różnicować opłatę w zależności od tego, czy ktoś kompostuje, czy nie. Wysokość i sposób poboru tej opłaty musi być taki sam dla wszystkich. Jeżeli chodzi o częstotliwość to można zmienić. Proszę o takie sygnały. Będziemy analizować regulamin i przygotowywać zmiany.

**K.Stefanek** – Ustawodawca też nas zobowiązał do tego, że nasze śmieci muszą trafiać do Chróścika. Ponieważ są też i inne punkty i tańsze. Czy można zwrócić się do nich żeby odbiór był tańszy?

**A.Gawłowski** – Prowadzimy określone rozmowy z zakładem w Chróściku i zapewne te stawki będą się zmieniały. Najpierw musimy rozstrzygnąć, jaki ma być system gospodarki odpadami. Natomiast odpady z terenu MG-6 na dzień dzisiejszy muszą trafiać do Chróścika, ponieważ jest to jedyna instalacja mająca status Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK). Przy czym do końca czerwca przyszłego roku Wojewódzkie Plany Gospodarki odpadami, w których te instalacje są wpisane mają być weryfikowane. Chróścik na pewno zostanie. Natomiast nie do końca jest pewne, czy ostaną się takie granice regionu I, czyli tego regionu, z którego te odpady do Chróścika mają trafiać. Bezpośrednio sześciu gmin należących do Związku to nie dotyczy.. Wojewódzkie plany można weryfikować dopiero jak jest uchwalony Krajowy Program Gospodarki Odpadami. Została przygotowana przez poprzedni rząd nowelizacja Krajowego Programu Gospodarki odpadami i czekamy, jakie będą decyzje.

**E.Leśniewski** podziękował Panu Dyrektorowi za przybycie i przybliżenie sytuacji dotyczącej gospodarki odpadami. Przewodniczący ogłosił przerwę w obradach.

Przerwa trwała od godz. 15<sup>50</sup> do godz. 16<sup>05</sup>.

**A.Laskowiec** – Chciałabym wypowiedzieć się na temat uroczystości z 11 listopada.



Jeżeli jako gmina jakąś pulę pieniędzy dokładamy do każdej szkoły to mam taką prośbę i uważam, że szkoły powinny wysyłać swoje delegacje na takie uroczystości. W jaki sposób te dzieci mają uczyć się patriotyzmu, jeżeli nie uczestniczą w takich uroczystościach?

**J.Domagała** – Właśnie, bo mi brakowało dzieci szkolnych. 12 listopada byłam zaproszona do szkoły w Wysokiej i te dzieci były pięknie przygotowane. Małe dzieci potrafiły zaśpiewać hymn państwowy do ostatniej zwrotki z pamięci, były również różne inscenizacje. Wtedy pomyślałam, szkoda, że tak pięknie przygotowane, że brakowało tych dzieci na scenie w Lubiszynie.

**E.Leśniewski** – Myślę, że jak następne obchody będą to trzeba trochę wymóc na dyrektorach szkół. Chociaż poczty sztandarowe były, ale dzieci nie były.

**A.Terlecki** – Jeżeli chodzi o 11 listopada to i tak cieszę się, że w tym roku wszystkie szkoły były reprezentowane i były poczty sztandarowe. Myślę, że to jest krok w dobrym kierunku. Natomiast trzeba pamiętać o tym, że 11 listopada to jest dzień wolny od zajęć szkolnych. To jest oczywiście siła perswazji dyrektorów i nauczycieli, czy będą w stanie uczniów do tego namówić. Chciałbym żeby uczniowie w tym uczestniczyli, bo musimy o naszej tradycji i o naszej historii przypominać przy każdej okazji. Mówiłem o tym w trakcie mojego przemówienia, że różne sytuacje, że zabory dotknęły Polski to nie jest przypadek, bo tylko Polacy mogli sobie z czymś takim poradzić i po 123 latach braku niepodległości ją odzyskać. Inne narody dawno by zapomniały, że kiedyś były niepodległe. 123 lata to jest sześć pokoleń. Więc o naszej historii powinniśmy przy każdej możliwej sytuacji przypominać.

Korzystając z okazji chciałbym odpowiedzieć na interpelacje składane na poprzedniej sesji.

M.in. było pytanie p.J.Obary dot. zajęć sportowych. Pośrednio odpowiadałem, ale Pan dopytywał, więc dzisiaj przedstawię już szczegółową informację dot. zajęć sportowych organizowanych przez p.Dawida Kaniewskiego na zlecenie Gminy Lubiszyn. Dotyczy to zajęć organizowanych dla dzieci w Zespole Szkół w Baczyńcu, w Zespole Szkół w Ściechowcu i w Szkole Podstawowej w Lubiszynie o profilu piłka nożna oraz prowadzenie zajęć pozalekcyjnych dla dzieci i młodzieży w Zespole Szkół w Baczyńcu. W ramach realizacji opisanych na wstępie zajęć piłkarskich zostały zawarte przez Gminę Lubiszyn umowy zlecenia z prowadzącym te zajęcia p. Dawidem Kaniewskim, który posiada stosowne kwalifikacje, jest posiadaczem licencji trenerskiej PZPN kat. AiB. Zgodnie z art. 7 ust.1 pkt 10 ustawy o samorządzie gminnym zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują m.in. sprawy kultury fizycznej i turystyki, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych. W mojej ocenie finansowanie zajęć sportowych uczniów szkół gminnych, realizowanych na gminnych urządzeniach sportowych należy do zakresu zadań własnych gminy w zakresie kultury fizycznej. Ponadto umowa dotyczy prowadzenia zajęć pozalekcyjnych i jest finansowana z funduszy Gminnego Zespołu na podstawie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, gdzie mówi się, że prowadzenie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych oraz integracji społecznej osób uzależnionych od alkoholu należy do zadań własnych gmin. W szczególności zadania te obejmują prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomanii, w szczególności dla

dzieci i młodzieży, w tym prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowych, a także działań na rzecz dożywiania dzieci uczestniczących w pozalekcyjnych programach opiekuńczo-wychowawczych i socjoterapeutycznych.

Pytał Pan też o to, czy ten pan płaci za sale i na jakiej zasadzie. Jeżeli chodzi o wynajem pomieszczeń w szkołach na terenie Gminy Lubiszyn, to jest uregulowane przez Zarządzenie Wójta Gminy z dnia 31 grudnia 2013r. Jest regulamin, który w §4 pkt 3 mówi, że z opłat za korzystanie z obiektów zwalnia się organizatorów imprez zleconych przez Gminę Lubiszyn lub Wójta Gminy Lubiszyn. Kierując się tym zapisem zastosowałem ulgę i tych opłat nie pobieram. Podkreślam, że niepobieranie tych opłat w przypadku zajęć pozalekcyjnych dla naszych dzieci powoduje, że dla gminy te zajęcia są tańsze. Pytał pan też o koszty funkcjonowania tego przedsięwzięcia. Tak jak państwu mówiłem, nie mamy nic do ukrycia i też tą sprawę wyjaśnię. Z D.Kaniewskim rozpoczęliśmy rozmowy w styczniu, natomiast zajęcia ruszyły od 1 lutego 2015r. Początkowo podchodziłem do tego dość sceptycznie, bo dyrektorzy szkół sygnalizowali, że takie zajęcia w przypadku odpłatności nigdy wcześniej się nie sprawdzały. Rodzice nie są zainteresowani zajęciami dla dzieci, za które musieliby zapłacić a te zasady współpracy zakładały współfinansowanie zajęć przez rodziców. Uważam, że to jest dobre rozwiązanie, bo takie współfinansowanie powoduje, że dzieci są bardziej zaangażowane, jeżeli rodzic ma pewne środki w to zainwestować. Uruchomiliśmy te zajęcia w szkole w Baczynie podkreślając, że miejscem realizacji jest Baczyna, natomiast zajęcia są kierowane dla uczniów z całej gminy i jak się orientuję tam dojeżdżały nie tylko dzieci ze szkoły w Baczynie. Podpisaliśmy z p.Kaniewskim umowę na 800 zł. miesięcznie. Taki był koszt funkcjonowania tej grupy tylko w Baczynie. Realizował to 24 godziny miesięcznie. To były 2 grupy dzieci i po 2 razy w tygodniu funkcjonowały te zajęcia. Zobaczyliśmy, że ta działalność się sprawdza, zresztą takie sygnały płynęły od rodziców i od czerwca uruchomiliśmy te same zajęcia w szkole w Ściechowie. I w związku z tym, że Ściechów jest dalej położony od Gorzowa niż Baczyna, trener musi dojechać i to powoduje dodatkowe koszty, więc za Ściechów ustaliliśmy opłatę w wysokości 640zł. dodatkowo i ten stan rzeczy funkcjonował w czerwcu. Od września tego roku uruchomiliśmy również te zajęcia w Lubiszynie. W tej chwili łącznie opłaty, które Gmina ponosi z tytułu funkcjonowania tej działalności to jest 1600zł. miesięcznie. Baczyna nadal kosztuje nas 800 zł. i Ściechów i Lubiszyn kolejne 800zł. Podam, jakie są łączne koszty żebyśmy mieli pewien obraz. Jak powiedziałem wcześniej zajęcia funkcjonują od lutego z wyłączeniem miesięcy wakacyjnych, czyli do wakacji funkcjonowały przez 5 miesięcy. Teraz podpisaliśmy kolejną umowę od września do grudnia, czyli łącznie było to 9 miesięcy. W miesiącach luty-maj Gmina poniosła z tego tytułu koszty po 800zł. za każdy miesiąc, czyli 3200zł. W czerwcu doszedł Ściechów to było 1440zł. i od września mamy po 1600zł. miesięcznie. Łącznie Gmina za prawie rok funkcjonowania tego pana poniosła koszty 11040zł. brutto, z czego jak powiedziałem wcześniej część tych kosztów jest współfinansowana z funduszu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i z tego jest refinansowane 4450zł. Więc gdybyśmy kwotę 11040zł. pomniejszyli o to co zapewnia fundusz alkoholowy to mamy kwotę 6590zł. i tyle nas kosztuje w tej chwili współpraca z Panem Kaniewskim przez 9 miesięcy, w ostatnich miesiącach w trzech miejscowościach w naszej gminie. Uważam, że to jest zadanie jak najbardziej dla nas korzystne i takie też sygnały odbieram od rodziców. Chciałbym tego typu

działania wspierać i je kontynuować, bo mówiłem wielokrotnie, że nasza działalność sportowa i kulturalna to są kluby sportowe, bardzo ważna, ale nie tylko, że są inni, którzy też chcą z tych pieniędzy korzystać i mają do tego pełne prawo.

**S.Andrzejewski** – Ile dzieci uczęszcza na te zajęcia?

**A.Terlecki** – Nie wiem dokładnie, ale uczęszcza kilkadziesiąt dzieci.

**T.Ciaś** – 60 osób.

**A.Terlecki** – Jeżeli to jest 60 dzieci to dopłata do jednego dziecka to jest ok. 100zł. przez 9 miesięcy. Musimy pamiętać, że np. na B-klasowy klub sportowy, nie neguję tej działalności, ale wydajemy np. 90000zł. przez rok na funkcjonowanie tego klubu. Na wigilię organizowaną przez Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Szansa” wydajemy 7000zł.. Szczytna idea, szczytny cel, ale to jest jedna impreza. Musimy mieć to na względzie. Uważam, że jest to działalność jak najbardziej zasadna.

**J.Obara** – Cieszę się, że Pan Wójt udzielił odpowiedzi. Dziękuję za wyjaśnienie. Zauważyłem, że w budżecie na 2016r. zostało zapisane 20.000zł. na animatora kultury, sportu itd. Dziękuję za to, że tak to zostało wyjaśnione. Nigdy nie negocjałem tego, tylko chciałem wiedzieć jak to funkcjonuje i ile to kosztuje.

**A.Terlecki** – To pytanie padło na X sesji, na XI sesji odpowiedziałem na to pytanie. Pan wtedy nie prosił o to doprecyzowanie, więc wtedy też te informacje nie padły. Po czym na XII sesji Pan poprosił o doprecyzowanie i przedstawiliśmy to. Naprawdę chcę z Państwem o tych rzeczach mówić, chcę żeby wszystko było transparentne i jasne, bo nie mam niczego do ukrycia.

Chciałbym jeszcze wyjaśnić sprawę dot. interpelacji złożonej przez p.T.Ciasia a dotyczącej dofinansowania ul. Lipowej w ramach środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Pan sugerował wtedy na sesji, że jest możliwość napisania wniosku na ul.lipową, która została dawno zakończona, zrealizowana i ubiegania się o dofinansowanie. Wtedy sygnalizowałem, że nie widzę takiej możliwości, natomiast Pan dawał do zrozumienia, że jednak takie możliwości są, żebym się zapoznał z rozporządzeniem, dokładnie je przeanalizował. Wtedy nie byłem przygotowany do dyskusji, dzisiaj jestem. Drodzy Państwo, nie ma takiej możliwości. Potwierdzają się moje słowa. Rozporządzenie, które dotyczy tych zadań i realizacji dróg w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich mówi wyraźnie w § 17 pkt 3, że koszty kwalifikowalne podlegają refundacji w pełnej wysokości, jeżeli zostały poniesione od dnia, w którym została zawarta umowa, a w przypadku kosztów ogólnych – od dnia 1 stycznia 2014 r. Przy czym koszty ogólne to są np. koszty dokumentacji, koszty geodezyjne. Natomiast koszty inwestycji musiałyby zostać poniesione w okresie od dnia podpisania umowy do momentu rozliczenia wniosku. Nie coś, co było przed datą podpisania umowy. Podkreślam, że my w tej chwili żadnej umowy na drogę w ramach PROW nie mamy. Więc bardzo proszę zanim cokolwiek na sesji powiemy, bo na takiej podstawie część radnych może sobie wyrobić błędne zdanie, może podjąć błędną decyzję w głosowaniu, jeżeli nie jesteśmy pewni to apeluję żeby nie mówić tego typu rzeczy, tylko się upewnić.

Mam do Państwa prośbę, jest okres zimowy, wielokrotnie sygnalizowałem, że szukamy oszczędności wszędzie, m.in. chciałbym nie opalać tej sali na czas pracy komisji, bo jeżeli chodzi o sesję to jest jak najbardziej dobre miejsce do organizowania obrad rady. Natomiast, jeśli Państwu to nie sprawi problemu to wolałbym żeby komisje były zwoływane w budynku

Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, gdzie dysponujemy salą ogrzewaną na 15 osób i tam można się spotykać.

**Z.Listowski** – Chciałbym tylko dodać do wypowiedzi w sprawie 11 listopada. Szkoła Lubiszyn zorganizowała dzień wcześniej obchody i całą szkoła przyszedł pod pomnik. Dlatego, że to są dzieci ze Ściechowa, Brzeźna, Tarnowa i innych miejscowości i przyszedł pod pomnik z wieńcami, ze sztandarem, ze zniczami.

**E.Leśniewski** – Myślę, że to powinno być jednak w dniu 11 listopada.

**K.Łukaszczuk** – Na poprzedniej sesji padły wnioski i zapytania radnych, na które chciałbym odpowiedzieć.

Pan A.Bogusz zadał pytanie dot. Kanału Myślańskiego i Kanału Gajewskiego. Byliśmy razem na wizji w terenie i rzeczywiście 600 m od ujścia obu kanałów do rzeki Myśli został wymyty wał dzielący te kanały 1 metr w korycie i ok. 2 metrów przy podstawie. Pan A.Bogusz złożył w tej sprawie pismo do Gminy. Pismo zostało przekazane do Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, o czym p.A.Bogusz został powiadomiony. Na razie nie mamy jeszcze odpowiedzi.

Było również zapytanie p.G.Skorupskiej na temat Kolonii Leśnej, bo tam 2 lata temu była robiona droga i mówiła o poprawie nawierzchni tej drogi. Droga w przyszłym roku będzie miała dwuletni okres gwarancji i na wiosnę będzie poprawiona. Rozmawialiśmy już z wykonawcą i ten temat zostanie już zakończony. Tak samo jak droga, która była robiona w Podlesiu, w tym roku została poprawiona.

Pan T.Ciaś pytał o progi zwalniające. To już jest zrobione.

Pan G.Miszkiwicz pytał o koszt wykonania nawierzchni drogi. To było 5.500zł. Natomiast sprawa zjazdu na drogę, przy której Pan mieszka. Pisaliśmy, o czym też Pan wie, bo Pana powiadaliśmy, do Zarządu Dróg Wojewódzkich na temat tego zjazdu. Zarząd Dróg Wojewódzkich odpisał, że przebudowa tego zjazdu leży po stronie Gminy, zarówno zrobienie projektu jak i wykonanie robót. Wykonanie takiego projektu to koszt ok. 2.000zł. ale tu jest taka sprawa, że Lubuski Zarząd Dróg Wojewódzkich zamierza tą drogę modernizować.

Droga do p.Legezińskiego. Byliśmy tam i w tym roku na pewno nie będzie już robiona. Ewentualne remonty i roboty na drogach gminnych nie będą wykonywane, bo zostały pieniądze na zimowe utrzymanie i mamy płatności za te roboty, które w tej chwili wykonujemy, m.in. przepust w Ściechowie za p. Błatkiewiczem. Na tym przepuście pierwszy kosztorys wynosił prawie 17.000zł.. Po negocjacjach cena spadła do 9.000zł. brutto.

Pan T.Wereszczyński pytał o punkty świetlne, bo przepust jest już zrobiony. 7 grudnia będzie u nas Pan z ENEA Oświetlenie. Rozmawialiśmy z nim i była wstępna deklaracja, że te punkty zostaną przewieszane, ale to się wszystko wyjaśni 7 grudnia.

Pan. E.Leśniewski zadał pytanie dot. drogi w Smolinach oraz drogi w Podlesiu. Droga w Smolinach już kiedyś była rozpatrywana, bo występowaliśmy do Powiatu i był p.P.Tokarczuk w sprawie przebudowy tego przepustu. Wtedy wycenił koszt przebudowy tej drogi łącznie z przepustem na ok. 150.000zł.

**A.Laskowiec** – Proponuję żeby tam był chociaż znak, że jest garb, że droga jest nierówna, bo osoby, które jadą po raz pierwszy tego nie wiedzą.

**K.Łukaszczuk** – Droga w Podlesiu. Byliśmy tam na wizji z Panem Wójtem. Jest ona rzeczywiście uszkodzona, ale tylko na odcinku jednej posesji, tam gdzie była piekarnia. W tym roku na pewno nic tam nie będzie robione.

Pani A.Laskowiec poruszała na komisji sprawę wentylacji na Sali w Ściechówku. Rozmawialiśmy już o tym. Przy okresowej kontroli obiektów to będzie wpisane i będziemy dążyli do remontu.

**J.Domagała** – Chciałabym tylko powiedzieć coś do wyjaśnienia p.Wójta do poprzedniego zapytania radnego J.Obary. Zbliżamy się do rocznicy turnieju piłki nożnej, który odbył się w Ściechowie, gdzie uczestniczyło bardzo dużo dzieci, szkoda, że mało radnych i wracam do tego punktu wypożyczania sali, w ogóle dotowania przez Gminę, bo takie ma również cele i zadania.

Cieszymy się, że są jeszcze rodzice, którzy mają czas, środki finansowe i dowożą dzieci. To wydarzenie, to była wspaniale zrobiona impreza. Czy w przyszłym roku jest również planowany Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta? Tak sympatycznej, sportowej imprezy życzyłabym sobie jak grają nasi piłkarze z drużyny narodowej. Taki zapal tych dzieci, przygotowanie, chęci. To jest również impreza wpisująca się w nasze działania. Jest to nie tylko impreza sportowa, ale i kulturalna, bo ludzie umieli się zachować. Byli rodzice, byli goście, było mnóstwo oklasków, zdjęć. Bardzo sympatyczna impreza. Musimy do takich imprez dążyć. Oczywiście nie mówię o imprezach, które się dzieją w sołectwach. Każde sołectwo dba na tyle na ile może i da radę cokolwiek zorganizować. Popieram takie imprezy i cieszę się, że radny prosi o szczegółowe podanie kosztów, bo wszyscy teraz wiemy. Życzmy sobie żeby dalej była taka jakość we wszystkim.

**S.Andrzejewski** – Zwrócę tylko uwagę, bo zbliża się grudzień, zaraz będzie styczeń, żebyśmy wspólnie opracowali kalendarz imprez w danym roku.

**T.Ciaś** – Do Pana Wójta, chodzi o przystanki. Mieszkańcy zgłaszają, że strasznie wieje, nie dość, że od spodu, ktoś może nie pomyślał, jest wejście i wyjście i wiatr hula w tą i z powrotem. Nie spełniają swojej roli.

Również mieszkańcy w Baczynie pytają, że na planie zamiast torów, które zostały rozebrane kiedyś ma być trasa rowerowa. Czy to prawda?

Panie Przewodniczący, p.W.Zwieruho składał interpelację odnośnie wysłania do ministerstwa i do innych urzędów odnośnie ZIT-u. Na jakim to jest etapie? Czy można dostać kopię tej interpelacji?

**A.Terlecki** – Wszystkie uwagi mieszkańców dotyczące przystanków są dla nas bardzo cenne. Taki był projekt tych przystanków, spełniają one wszystkie normy. Natomiast odbieram również głosy pozytywne w sprawie przystanków. Cieszę się, że do wymiany tych przystanków doszło. Myślę, że coraz więcej ludzi się do tego przekonuje. Mówiłem wielokrotnie, że musimy przestać wyglądać jak biedniejszy brat na tle innych. Między innymi te przystanki świadczą o wizerunku naszej gminy, dlatego jestem przekonany, że to było dobre działanie. Aczkolwiek uwagę Pana Radnego, co do wyglądu tych przystanków, czy też funkcjonalność, przyjmuję i weźmiemy to pod uwagę przy okazji ewentualnych kolejnych zamówień.

Jeśli chodzi o tą trasę. Nie mam planów budowy ciągu pieszo-rowerowego na torowisku. To jest jeden z wariantów. W tej chwili jesteśmy na takim etapie, że firma usuwa szyny i podkłady. Natomiast rozmawiałem z dyrektorem kolei ze Szczecina, który był otwarty, żeby gmina ewentualnie przejęła pas ziemi torowiska i jakie będziemy mieli plany z tym związane

to będziemy wspólnie o tym dyskutowali. Jeżeli pojawiłaby się możliwość skorzystania z pieniędzy unijnych, m.in. na ciągi pieszo-rowerowe to uważa, że to torowisko jest idealnym rozwiązaniem, bo to jest pas ziemi, który przebiega przez całą naszą gminę, szereg miejscowości łączy, nie wzdłuż drogi, czyli ewentualnie taka trasa byłaby bezpieczna. Ale jest zbyt wcześnie żeby o tym mówić. Natomiast musimy ewentualnie się do tego przygotować. Przypominam, że w tej chwili nie jesteśmy jeszcze właścicielem tych gruntów, więc trudno tam planować ciąg pieszo-rowerowy. Prowadzimy tylko rozmowy z dyrekcją na temat przejścia tego pasa.

**E.Leśniewski** przedstawił odpowiedź z Urzędu Marszałkowskiego na interpelację p. W.Zwieruho.

URZĄD MARSZAŁKOWSKI  
WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO  
w Zielonej Górze  
ul. Podgórna 7  
65-057 Zielona Góra (72)  
DIZ.I.431.1.1.2015

Zielona Góra, 18 listopada 2015 r.

Pan  
Eugeniusz Leśniewski  
Przewodniczący  
Rady Gminy Lubiszyn  
Pl. Jedności Robotniczej 1  
66-433 Lubiszyn

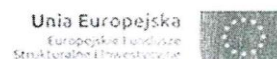
*Szanowny Panie Przewodniczący,*

W odpowiedzi na pismo znak RAO.0003.9.2015.Kwis dotyczące interpelacji Pana Wojciecha Krzysztofa Zwieruho – Radnego Gminy Lubiszyn w sprawie wyjaśnienia przyczyn niewystępowania Gminy Lubiszyn w Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Gorzowa Wielkopolskiego, wyjaśniam, iż w uzgodnionym z Komisją Europejską (KE) Regionalnym Programie Operacyjnym – Lubuskie 2020 (RPO-L2020) Gmina Lubiszyn nie została wymieniona w składzie Gmin tworzących Zintegrowane Inwestycje Terytorialne Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Gorzowa Wlkp. (ZIT MOF GW).

W związku z powyższym objęcie przedsięwzięć Gminy Lubiszyn w ramach ZIT MOF GW wiązałoby się m.in. ze zmianą RPO-L2020 oraz przeprowadzeniem ponownych negocjacji z Komisją Europejską, która przyjmuje Program. Ponadto nadmieniam, że w chwili obecnej trwa opiniowanie ustawowe Strategii ZIT MOF GW zarówno przez Instytucję Zarządzającą RPO-L2020 jak i MIR a proces zatwierdzania Strategii, w której nie wskazano Gminy Lubiszyn dobiega już końca. Dlatego też na chwilę obecną biorąc pod uwagę zapisy RPO-L2020 oraz ww. Strategię Gmina Lubiszyn nie wchodzi w skład ZIT MOF GW.

*S pozostaniem*

z up. ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA  
*Sylwia Pędzińska*  
Sylwia Pędzińska  
Dyrektor Departamentu  
Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym



**J.Domagała** – Czy są jakieś dalsze efekty rozmów odnośnie przejęcia plaży nad jeziorem Marwicko. Bo z drugiej strony plaży pan rozpoczyna budowę i nie wiem nawet, kto to jest. Tam jest zagrodzone „Teren prywatny”, nie można tam wjeżdżać. Planowaliśmy kwotę na dokumentację odnośnie ścieżek rowerowych Lubno – Marwice - Wysoka, itd.

**A.Terlecki** – Ta kwota dotyczyła m.in. planów zagospodarowania kąpieliska nad jeziorem Marwicko. Natomiast mówiłem, że niestety nie jesteśmy właścicielem gruntu. W tej chwili właścicielem plaży jest Agencja Nieruchomości Rolnych. To jest dla mnie jedno z bardzo ważnych zadań. Obiecuję, że z tym zadaniem się zmierzmy. Mamy pewne plany związane z tym kąpieliskiem i środkami do pozyskania, natomiast konkursu nie zostały jeszcze uruchomione i trudno żebyśmy w tej chwili cokolwiek inwestowali. Tym bardziej, że Państwo często sygnalizujecie, że są sprawy ważniejsze. Kąpielisko nad jeziorem Marwicko jest sprawą bardzo ważną, to jest wypoczynek mieszkańców, natomiast na tle wody, na tle hydrantów, na tle bezpieczeństwa, przeglądów kominów, to jednak schodzi na plan dalszy. Ale jak najbardziej mamy to na uwadze i również z tym problemem planujemy się zmierzyć. Nie chcę ponosić kosztów dopóki nie mamy zawartej umowy i zagwarantowanego ewentualnego dofinansowania. Nie wykluczam, że w tym roku sytuacja nad kąpieliskiem Marwicko się nie zmieni, ona dalej będzie taka jak dotychczas. Natomiast pewne założenia programowe sobie zaplanowaliśmy i rozłożyliśmy je na 4 lata i na pewno do tego problemu też wrócimy.

**J.Domagała** – Pytam, dlatego, bo są takie obawy, że ten inwestor prywatny coś wybuduje i wtedy nie będziemy mieli możliwości, bo zagrozi na swoich warunkach.

**A.Terlecki** – Droga dojazdowa do kąpieliska to jest droga leśna i zawsze będzie drogą leśną. Nigdy gmina nie przejmie tej drogi, więc dojazd do kąpieliska będzie musiał się odbywać tylko na zasadzie dobrych relacji i wzajemnej współpracy z Nadleśnictwem. Podobnie jak większość terenu jest w posiadaniu Nadleśnictwa. To co możemy przejąć to jest teren plaży, czyli grunty położone na lewo od chodnika patrząc od wjazdu. Natomiast wszystkie grunty po prawej stronie to jest teren Lasów. Musimy z Lasami ściśle współpracować. Robię wszystko, żeby tą współpracę poprawiać i zacieśniać, m.in. jak wspominałem w sprawozdaniu, byłem zaproszony na uroczystość Św. Huberta, organizowana przez Nadleśnictwo Bogdaniec, gdzie reprezentowałem naszą Gminę.

**J.Domagała** – Czy do gminy przyszła jakaś dokumentacja, że ktoś na naszym terenie i co buduje? Dla ludzi jest wielką zagadką, co się tam dzieje.

**A.Terlecki** – To są tereny prywatne. To jest w drugim końcu jeziora, z zupełnie innej strony jest dojazd, bo jest przewidywany od starej drogi S-3. Inwestor prowadzi jakieś działania, ale na gruncie prywatnym i nie mamy na to wpływu.

**G.Miszkiwicz** – Do dnia dzisiejszego Urząd Marszałkowski przyjmuje wnioski o przyznanie pomocy na budowę lub modernizację dróg lokalnych oraz szeroko pojętą termomodernizację. Dofinansowanie jest rzędu 85%. Czy będziemy składać wnioski?

**A.Terlecki** – Jeżeli chodzi o przebudowę dróg w ramach tych środków, o których Pan wspominał, czyli Program Rozwoju Obszarów Wiejskich to do tej sprawy przymierzamy się już od dawna. Mówiłem Państwu, jakie ograniczenia wynikają z tego, że jesteśmy gminą w



powiecie gorzowskim. Ten temat się przewijał na poprzednich sesjach. Chcemy oczywiście złożyć wnioski. Z naszej wstępnej kalkulacji i analizy wynika, że kwalifikują się do tego dwie drogi, o które w ogóle możemy wnioskować. Tam jest próg minimalny 9 punktów, które musi zdobyć gmina żeby zawnieść o pieniądze. Punkty są przydzielane m.in. za bezrobocie, za dochód na mieszkańca, czy przy drodze jest obiekt użyteczności publicznej i szereg innych. Chcemy tam złożyć wnioski, bo chcemy wykorzystywać każdą okazję. Mówi się tam o dwóch drogach, o ulicy szkolnej w Baczynie i o drodze dojazdowej do bloków w Marwicach. Przy czym w przypadku tej drogi w Marwicach pojawia się pewien problem, bo nie ma tam w tej chwili obiektów użyteczności publicznej. Próbuje zakwalifikować to boisko, które było utworzone przez nas w ramach Lubusika i pokazać, że to jest obiekt użyteczności publicznej. Chwytny się każdego możliwego rozwiązania żeby pozyskać te pieniądze, ale też sygnalizowałem już wcześniej jak ciężko jest po te pieniądze sięgnąć.

**G.Miszkiewicz** – A jeśli chodzi o termomodernizację?

**A.Terlecki** – Na termomodernizację mamy w tej chwili wykonane projekty w Szkole Podstawowej w Stawie i Szkole Podstawowej w Lubnie. Jeśli chodzi o kryteria przy termomodernizacji to w tej chwili nie odpowiem. Zobaczmy, co znowu będzie brane pod uwagę i czy będziemy się kwalifikowali, czy w ogóle taki wniosek składać. Bo to, że się ogłasza konkurs pod takim hasłem to nie znaczy, że gmina może po te pieniądze sięgnąć. Mówiłem Państwu jak to wygląda w przypadku kanalizacji. Mówiło się wcześniej o 2 mln. na gminę, natomiast pieniądze, które przyszły okazują się inne i dla wszystkich nie starczy. W Perspektywie 2015-2020 mamy 7 mln. euro na ten cel i to jest 28 mln. zł. Więc jeżeli je rozdzieli to wystarczy tylko dla 14 gmin. W przypadku dróg jest podobnie. Teoretycznie mówi się o 3 mln. na samorząd, ale pieniądze, jakie są tam przeznaczone są znacznie mniejsze.

**G.Miszkiewicz** – Kolejność zgłoszeń będzie brana pod uwagę?

**A.Terlecki** – Kolejność zgłoszeń będzie brana pod uwagę, natomiast musimy załączyć do tego wniosku również projekt. Zleciliśmy opracowanie tego projektu.

**G.Miszkiewicz** – Słyszałem wypowiedź Wójta Gminy Santok, gdzie mówił, że składa wnioski na 3 mln.

**A.Terlecki** – Jesteśmy po rozmowach z Wójtem Gminy Santok i konsultujemy na bieżąco te rzeczy.

**E.Leśniewski** – Chciałbym powiedzieć, że walka z bobrami została zakończona, czym jestem mile zaskoczony. Kanał Łączyna i to nie sam kanał tylko boczny odpływ na Kozinach w kierunku Gminy Nowogródek. Najpierw trwały rozmowy z Zarządem Melioracji w Gorzowie, przyjechali, ale za 3 dni była ta sama sytuacja, bobry wszystko odbudowały a nawet powiększyły. I ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu na następny mój wniosek przysłano kopary, ludzi i zrobiono, przekopano w granicach 800 metrów. Co będzie dalej, trudno powiedzieć, ale jestem mile zaskoczony. Te prace na głównych rowach marszałkowskich są wykonywane i tutaj na taki wniosek nawet boczny rów, gdzie bobry załazy nam w granicach 15 hektarów naszych gruntów, były tam też leśne grunty i zostało to zrobione.

Rozmawiałem już z p. Krzysztofem odnośnie parkingu, który będzie wykonywany koło kościoła i koło sklepu. Panie Wójcie chcę tą sprawę naświetlić. Nie chcę mówić o tym parkingu tylko te drzewa żeby do świąt były uporządkowane. Wróć do starej sprawy z tamtej kadencji i p. W.Prętki chyba mnie poprze, bo wyjazd z tego starego parkingu, tam zbudowano chodnik na długości tego parkingu. Jak samochody ustawia się rzędem tam się mieści 10-12 aut i wyjeżdżają ludzie z tego parkingu w niedzielę i nikt nie może wyjechać, bo cofa do tyłu, jak samochód stoi pół metra jeden od drugiego dotyka tego krawężnika, z tyłu jest on podniesiony gdzieś w granicach 15 cm i jest totalna kłapa. I my zamiast wyjeżdżać w stronę sklepu i w stronę asfaltu musimy jechać w koło aż tam do szkoły żeby wyjechać. I moim zdaniem, jeśli ten parking będzie robiony, czy nie dałoby się obniżyć na długości parkingu ten chodnik. Trzeba go rozebrać niestety i obniżyć 5 cm wtedy my wyjedziemy. No bo jak coś się robi to żeby komuś udogodnić nie utrudnić. A w ogóle, jeśli chodzi o ten chodnik to z drugiej części Stawu zrobiono te uliczki asfaltowe, to piękne rozwiązanie, po co ten chodnik? Nie mówię żeby go rozbierać w żadnym wypadku.

**W.Prętki** – Popieram Pana Przewodniczącego, dlatego że nikt nie słuchał mnie wtedy, bo chodnik ułożona na starym chodniku. Poprzedni Wójt twierdził, że musi tak być robione, dlatego że będzie w przyszłości ułożony asfalt i będzie wszystko wyżej.

**E.Leśniewski** – To bardzo utrudnia wyjazd z tego parkingu.

**W.Zwieruho** – Musze powiedzieć, że to co zobaczyłem dzisiaj po wietrze na Placu Jedności Robotniczej to przez zaniechanie sprawy, bo to było zgłaszane na zebraniach wiejskich. Chodzi o przycięcie tych drzew, 2 lip. Proszę zobaczyć ile tam gałęzi leży, to jest poważne zagrożenie.

**Z.Listowski** – 2 lata temu z funduszu sołeckiego przeznaczaliśmy pieniądze i nasi strażacy te gałęzie podcinali.

Do punktu 17 porządku obrad:

**A.Terlecki** – Odniosę się do tego, co powiedział Pan Przewodniczący i Radny z m.Staw w sprawie tego chodnika. Rzeczywiście ten chodnik został tak wykonany jak został. Jest dość wysoki i teraz mamy do wyboru, albo obniżyć ten chodnik i ponosić dodatkowe koszty, albo to co my zakładamy w przyszłorocznym budżecie, czyli wystąpienie o pieniądze z WFOGRiL, bo ta droga akurat się kwalifikuje i spróbować tam wykonać nakładkę i dywanik asfaltowy. Jeśli chodzi o ten parking, który w tej chwili zleciliśmy to chcemy go wykonać jeszcze w tym roku.

Mam bardzo cenna dla nas informację. Po roku naszej ciężkiej pracy myślę, że możemy Państwu zakomunikować o pierwszych poważnych sukcesach. Jak wiecie było składanie wniosków na drogi w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg lokalnych i mamy tutaj duży sukces. Powracam do tego, co powiedziałem Panu Radnemu G.Miskiewiczowi, że będę korzystał z każdej możliwości i to jest przykład takiego skorzystania. Sygnalizowałem Państwu wcześniej, że Powiat składał 2 wnioski na terenie naszej gminy i my oprócz tego złożyliśmy wniosek na drogę gminną. W tej chwili otrzymałem potwierdzenie, że dwa z naszych wniosków zostały przyjęte. Więc takiego sukcesu w historii dróg gminnych i powiatowych na terenie naszej gminy nie było. Cieszę się niezmiernie, bo to jest nasz

wspólny sukces. Jeżeli chodzi o te drogi, które przeszły, to jest przebudowa Lubiszyna i tu jest inwestycja planowana na blisko 3 mln., taki jest kosztorys. I proszę sobie wyobrazić, że przeszła droga w Kozinach. Droga w Kozinach, która w poprzedniej kadencji na 33 wnioski była 30, a w tej chwili po ocenie naszego wniosku jest 7 na 47 złożonych wniosków. To pokazuje, że przy odpowiednim zaangażowaniu urzędników można bardzo wiele. Wielokrotnie Państwu mówiłem, że jeżeli coś robimy to staramy się to robić dobrze. Chylę czoła przed Referatem Inwestycji, bo rzeczywiście Państwo duży wkład pracy w to włożyliście. Przy okazji dziękuję też Pani Sylwii Mikołajczuk. To jest nasz wspólny sukces, bo jeżeli okaże się, że drogę w Kozinach zrobimy, to zrobimy ją za ¼ ogólnych kosztów, bo 50% dostaniemy dofinansowania a trzeba pamiętać, że 50% deklarowało nam jeszcze Nadleśnictwo Różańsko, więc myślę, że to jest duża sprawa. Myślę, że to jest nasz wspólny ogromny sukces.

Do punktu 18 porządku obrad:

**E.Leśniewski** – dokonał zamknięcia XIII sesji rady gminy.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

K.Wiśniewska

Przewodniczący Rady Gminy  
(-) Eugeniusz Leśniewski